

Ministerstwo Zdrowia

Sz. P. Minister Izabela Leszczyna

Petycja mieszkańców Pragi Północ

Szanowna Pani Minister,

My, mieszkańcy Pragi Północ, ponownie apelujemy o zmniejszenie liczby punktów terapii substytucyjnej oraz liczby osób leczonych w naszej dzielnicy.

My i nasze rodziny żyjemy w poczuciu zagrożenia, atakowani słownie i zastraszani przez uzależnionych oraz dealerów. Codziennie przemierzamy się po dzielnicy pełnej zużytych strzykawek, śmieci, fekaliów, wśród odurzonych, agresywnych, niebezpiecznych osób z narkotykowego świata.

Mieszkamy w narkotykowym getcie, stworzonym przez mazowieckie NFZ swoimi nieodpowiedzialnymi decyzjami o opłacaniu nadwykonań na niekontrolowaną skalę, które to ściągnęło do naszej dzielnicy tysiące chorch oraz niebezpiecznych handlarzy. Nie jesteśmy w stanie normalnie żyć bez strachu o nasze bezpieczeństwo. NFZ musi PILNIE naprawić swój błąd.

1. Dramat życia codziennego mieszkańców

Mimo otwarcia nowego punktu terapii substytucyjnej w dzielnicy Ochota, **sytuacja na Pradze Północ jest nadal dramatyczna**. Setki osób uzależnionych proaktywnie **prowadzą handel metadonem** zaraz po wyjściu z kliniki na ulicy Kijowskiej 7. **W sąsiedztwie przychodni przyjmowane są narkotyki, rozrzucone zużyte igły i strzykawki.**

Osoby uzależnione, często w ciężkim stanie psychicznym i fizycznym, zaczepiają przechodniów prosząc o pieniądze. Część z nich zmagają się z kryzysem bezdomności, okupuje więc skwerki, parki, podwórka, altany śmietnikowe, publiczne toalety, klatki naszych bloków. W tych miejscach

defekują, śpią i przyjmują narkotyki. Zdarzało nam się znaleźć odchody i strzykawki na klatkach w okolicach piwnic lub na najwyższym piętrze!

Żyjemy w brudzie, w śmieciach, w smrodzie, a **nasze dzieci codziennie patrzą na branie narkotyków, na zużyte strzykawki i igły**. Nasze psy niejednokrotnie wyciągają strzykawki z krzaków w bliskim otoczeniu. Żyjemy w strachu i boimy się chodzić po naszej okolicy, szczególnie w godzinach wieczornych.



2. Dalszy rozwój narkotykowego getta

Ciągła dostępność metadonu przyciąga masę uzależnionych z całej Polski, a także - świat przestępczy. **Praga Północ z tego powodu funkcjonuje nadal jako ogólnopolskie centrum handlu metadonem i innych substancji psychoaktywnych.** Wystarczy rano podejść na ulicę Kijowską, by maksymalnie w 5 minut dostać ofertę zakupu dowolnych środków odurzających.

W kilka lat, z powodu SKANDALICZNYCH I NIEKONTROLOWANYCH PRZEZ MINISTERSTWO ZDROWIA DECYZJI MAZOWIECKIEGO NFZ, staliśmy się narkotykowym gettem, w którym tysiące uzależnionych osób oraz przestępców narkotykowych całkowicie opanowały naszą dzielnicę.

I tylko mazowiecki NFZ może tę sytuację zmienić.

Oczekujemy:

1. wykazania, ile osób razem z nadwykonaniami jest obecnie leczonych na Pradze Północ

2. kontroli punktu Kijowska 7, który w naszej ocenie łamie prawo, dystrybuując metadon do przyjmowania poza kliniką
3. natychmiastowej redukcji liczby leczonych w naszej dzielnicy do kwot ustalonych w pierwotnych umowach.

Nie zgadzamy się na nieproporcjonalne umieszczenie w naszej dzielnicy, liczącej zaledwie 3% mieszkańców Warszawy, aż 75% leczonych!

Mazowiecki NFZ, z niezrozumiałych przyczyn, przez lata finansował na niespotykaną skalę prywatną przychodnię leczenia substytucyjnego metadonem na ul. Kijowskiej 7. Jednocześnie zwiększał zyski producentów metadonu. Płacił rosnące z roku na rok nadwykonania, mimo ograniczonego budżetu na inne zdrowotne potrzeby. Jednocześnie **nie przeprowadzał kontroli w terenie, które wykazałyby skalę naruszeń ze strony prowadzącej terapię firmy Volta Medica, a które są oczywiste i rażące.**

Z powodu braku pozytywnych dla nas zmian, kierujemy sprawę do:

- NIK
- ABW
- CBŚ
- Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
- Premiera Rzeczypospolitej Polskiej
- Liderów wszystkich partii politycznych

Do wniosków o analizę działań mazowieckiego NFZ dołączymy petycję, pod którą podpisało się **329 osób.**

Jednocześnie w ramach prawa do informacji publicznej, oczekujemy **ujawnienia, ile osób leczonych jest obecnie na Pradze Północ i kiedy możemy spodziewać się zmniejszenia tej liczby oraz w jakiej skali.**

Z poważaniem,

Załącznik

Treść petycji

https://www.petycieonline.com/mowimy_nie_dla_narkotykowego_getta_na_pradze_ponoc

I. Apel

My, mieszkańcy Pragi Północ, apelujemy o:

- a) zmniejszenie liczby punktów terapii substytucyjnej zlokalizowanych na Pradze Północ
- b) zmniejszenie liczby leczonych w nich pacjentów
- c) zmniejszenie liczby nadwykonań, tj. dodatkowej liczby pacjentów leczonych na Pradze Północ, kilkukrotnie wyższej od założonej w kontraktach, która jest przez wojewódzki NFZ powykonawczo akceptowana i opłacana.

II. Kontekst

- a) Umieszczenie aż 3 punktów na Pradze Północ, z 5-ciu dostępnych w całej Warszawie, w tym dwóch w pobliżu centrum narkotykowego na ul. Brzeskiej,

oraz

- b) leczenie ponad 1 500 osób na Pradze Północ, tj. prawie 80% wszystkich chorych leczonych w Warszawie

oraz

- c) opłacanie wszystkich tzw. nadwykonań, które to pojęcie oznacza przyjmowanie przez punkty na ul. Jagiellońskiej oraz ul. Kijowskiej kilkukrotnie większej liczby pacjentów niż pierwotnie założona w kontrakcie (na ul. Kijowskiej ponad 500 osób zamiast 80!)

doprowadziły do ogromnego wzrostu przestępstw narkotykowych i stworzenia na Pradze Północ narkotykowego getta, a w efekcie - zagrożenia naszego zdrowia i życia.

Nie akceptujemy faktu, że:

- a) tyle placówek jest położonych w tak małej dzielnicy, która stanowi 3% liczby mieszkańców Warszawy
- b) placówki, które miały mieć kameralny charakter, stały się nie tyle punktami leczenia, co kombinatami do wydawania metadonu
- c) NFZ nie zachowuje sobie prawa do regulowania liczby pacjentów ponad ustaloną w kontrakcie normę, tylko powykonawczo płaci za tyle osób, ile punkty dowolnie przyjmą (jeśli przyjmą 5 000 osób - zapłaci za 5 000 osób?)
- d) o tyle więcej pacjentów jest przyjmowanych na Pradze Północ vs inne lokalizacje - łącznie prawie 80%
- f) przy tak wysokich potrzebach NFZ nie organizuje przetargu na kolejnych kilka lokalizacji i prowadzi przetarg na tylko jeden dodatkowy punkt

Działania NFZ oraz wybranych na Pradze Północ podmiotów, działających na ul. Jagiellońskiej oraz ul. Kijowskiej doprowadziły do tak olbrzymiego zagęszczenia pacjentów, które nie tylko zaprzecza idei redukcji szkód, a wręcz te szkody pogłębia. Tak dłużej być nie może!

III. Wyzwanie

W efekcie borykamy się z następującymi problemami:

1. Masowa obecność osób uzależnionych w naszej dzielnicy

W niedalekiej odległości (ok. 20 minut marszu), każdego dnia, setki osób uzależnionych, często w bardzo złym stanie psychicznym i fizycznym, przemieszcza się po naszej dzielnicy. Część z nich nie ma dachu nad głową i okupuje parki, skwery, publiczne toalety oraz altany śmietnikowe, a nawet klatki naszych bloków. Musimy wielokrotnie prosić te osoby o opuszczenie

zabudowań naszych wspólnot mieszkaniowych, narażając się na bardzo nieprzyjemne, a czasem wręcz niebezpieczne sytuacje. Boimy się chodzić po naszej okolicy, szczególnie w godzinach wieczornych.

2. Rynek odsprzedaży i handlowania metadonem

Część osób uzależnionych, zmagająca się z biedą i kryzysem bezdomności, odsprzedaży dawki swojego leku zainteresowanym klientom - zarówno osobom uzależnionym, jak i dealerom narkotyków. Tak duża liczba osób odbierających leki w punktach odległych od siebie o 10 minut stworzyła wielki rynek sprzedaży, w którym to setki transakcji dziennie odbywa się na ulicach każdego dnia. Praga Północ z tego powodu stała się nie tylko ogólnopolskim centrum handlu metadonem, ale także innych substancji psychoaktywnych. Zaczęliśmy więc żyć w dzielnicy, w której doszło do kryminalizacji na niespotykaną skalę.

3. Napaści na osoby biorące udział w terapii

Zdarzało się niejednokrotnie, że osoby odbierające leki, zaraz po wyjściu z punktu, były napadane w celu odebrania im metadonu. Aktów przemocy dokonywali zarówno pojedynczy uzależnieni, jak i gangi narkotykowe, które przy tak dużej liczbie pacjentów na stałe zadomowiły się na Pradze Północ.

4. Zagrożenie zdrowia i życia mieszkańców

Jesteśmy przerażeni tym, że na naszych ulicach poruszają się przedstawiciele zorganizowanych grup przestępczych, dla których bezwzględna przemoc jest naturalnym elementem życia i zagraża także naszemu bezpieczeństwu. Staliśmy się społecznym gettem, w których setki uzależnionych osób oraz przestępców narkotykowych całkowicie opanowały naszą dzielnicę. Każdego dnia boimy się o zdrowie i życie nas samych oraz naszych bliskich. Każdego dnia boimy się o to, co może tutaj spotkać nasze dzieci.

IV. Społeczne oczekiwania

Dlatego apelujemy do o następujące działania:

a) zakaz przekraczania liczby pacjentów vs kontrakty, a jeśli - to o minimalną pulę

b) przeniesienie znaczącej liczby pacjentów do innych (w tym nowych) lokalizacji

c) likwidację punktu na ul. Kijowskiej 7 lub znaczące zmniejszenie liczby pacjentów w punkcie na ul. Kijowskiej, który sąsiaduje z narkotykowym centrum na ul. Brzeskiej i jest lokalizacją wybitnie nietrafioną

Oczekujemy na odpowiedź na naszą petycję.

Z poważaniem,